

„Ostrzeszów na wynos”

Dokończenie ze str. 1.

Powiat ostrzeszowski wspo-
mógł finansowo uruchomienie por-
talu, dołączając tym samym do
licznego już grona miast i powiatów
wielkopolskich (m.in. Poznań, Kro-
toszyn, Środa Wlkp., Ostrów Wlkp.,
Kalisz, Swarzędz, Pleszew), które
przeprowadziły u siebie podobne
inicjatywy lub zamierzają to nieba-
wem zrobić.

- Jest to bardzo kryzysowy czas
i skutki tego, co dzieje się w gastro-
nomii, odczuwają wszyscy - mówił
starosta.

Z kolei poseł A. Grzyb podkre-
ślił, że inicjatywa jest wynikiem
konsultacji z właścicielami restau-
racji. Wiele do powiedzenia miała
tu organizacja kierowana przez
K. Hellera, która zrzesza około
1,5 tys. restauratorów. Zrodził się
pomysł zainicjowania platformy,

dającej restauratorom możliwość
sprzedaży jedzenia „na wynos”
w szerszym zakresie. Istnieją już
platformy komercyjne, oferujące
taką pomoc, z tym że za sporą
provizję. Tymczasem ta platforma
nie pobiera żadnej prowizji, a cały
utarg trafia do restauratora.

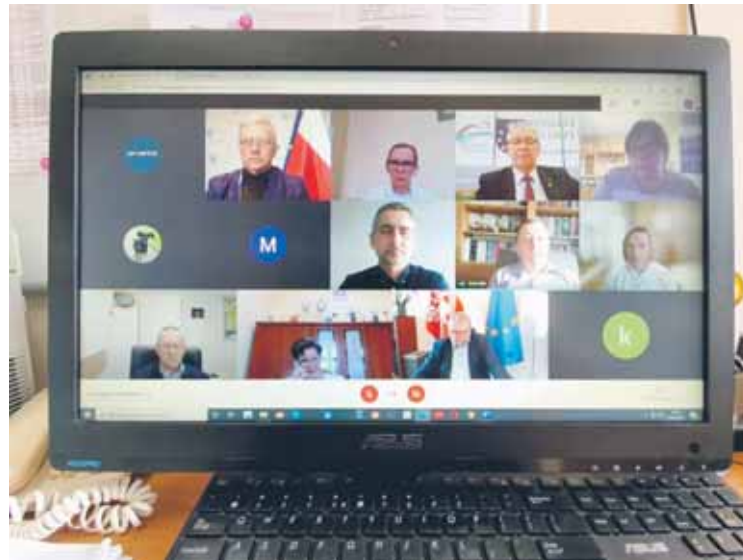
- Zadaniem moim było skoja-
żenie partnerów: samorząd, Izba
Gospodarcza, przedstawiciele ga-
stronomii - mówił poseł Grzyb. -
Odbyłem kilkanaście spotkań
z przedstawicielami gastronomów
z Ostrzeszowa i z powiatu, i prze-
konałem się, że jest zainteresowa-
nie tą inicjatywą.

- Ten portal jest odpowiedzią
na to, co robią firmy komercyjne,
zajmujące się tym zagadnieniem,
które stosują mnóstwo nieetycz-
nych praktyk, zabierając restau-
racjom nawet 40 % obrotu - mówił

K. Heller. - Chcemy pokazać, że
 pewne działania są możliwe, by
także w tym trudnym czasie res-
taurator mógł cały zysk mieć dla
siebie. Nie byłoby to możliwe bez
udziału samorządu powiatu ostrze-
szowskiego.

W konferencji uczestniczył też
wicemarszałek województwa wiel-
kopolskiego, Krzysztof Grabowski.
W wideokonferencji wzięli również
udział przedstawiciele mediów. Pa-
dło pytanie, czy aby ta inicjatywa
nie jest „musztardą po obiedzie”,
wszak epidemia trwa ponad rok
i wielu restauratorów poniosło
duże straty, a niektórzy musieli
ogłosić upadłość.

- Z perspektywy gastronomi,
którym również jestem, myślę, że
to wsparcie samorządów będzie
ważne również na przyszłe lata -
odpowiadał K. Heller. - Tego typu
sprzedaż będzie się rozwijała,



nawet gdy pandemia ustąpi, bo
każdy z nas lubi upraszczać sobie
życie. Zamawianie online będzie
się rozwijać.

Ostatni rok to bez wątpienia zły
okres dla restauratorów. Ich stra-
ty sięgnęły już 3,5 mld zł, o czym
wspominano w trakcie konferencji.
Sprzedaż na wynos prowadzona

poprzez platformę internetową
nie wystarczy, by tę branżę ura-
tować, ale każda pomoc, również
ta, w którą zaangażował się samo-
rząd powiatowy, jest krokiem we
właściwym kierunku, nawet jeśli
lekką spóźnionym.

K. Juszcak

TIRY SZEROKĄ DROGĄ, ROWERZYSTA ROWEM

Powycinane drzewa i krzewy,
wykasane trawy - widać, że DW
444 jest przygotowywana do rem-
ontu. Jeszcze w tym roku dia-
metralnie zmieni się jej wygląd.
Począwszy od DK 11 aż do granic
miasta położona zostanie nowa
nawierzchnia, a jezdnia będzie
poszerzona. Zostaną też zrobione
chodniki i ścieżki rowerowe...
W przyszłym roku, a może nawet
jeszcze pod koniec br., remont dro-
gi będzie posuwać się dalej, aż do
Szkłarki Myślniewskiej. Niestety,
tu już inwestor (WZDW) nie prze-
widuje budowy ścieżki rowerowej,
tak oczekiwanej i tak potrzebnej
rowerzystom i pieszym.

- Dlaczego tak ma być, czemu
nikogo z władz miasta, powiatu
i nikogo z naszych radnych to nie
obchodzi? - pytają mieszkańcy.

W tej sprawie zadzwoniła do
nas również pani Danuta, mieszk-
kanka Ostrzeszowa:

- Dowiedzieliśmy się, że pla-
nowana modernizacja drogi 444
nie uwzględnia ścieżki rowerowej,
która jest bardzo ważna ze względu
na bezpieczeństwo rowerzystów,
ale także pieszych spacerujących
do pobliskiego lasu. Ostrzeszów
jest zadymionym miastem i dlate-
go często jeździmy na Szklarkę,
do syna, aby odetchnąć świeżym
powietrzem. Choć przemierzamy
się samochodem, to jazda tą
drogą wywołuje jeden wielki stres.
Przejeżdża tam mnóstwo tirów i to
ze sporą prędkością. Niejeden raz
miałam utracone lustro w sa-
mochodzie. Na tej drodze wyda-
rzyło się już wiele śmiertelnych
wypadków. Nie wiem, na co jeszcze
zarządcy tej drogi czekają, prze-
cież jej przebudowa jest najlepszą
okazją, aby wprowadzić również
ścieżkę rowerową. Taką wolę wy-
rażają tylko mieszkańcy Ostrze-
szowa - rozmawiałam z wieloma

mieszkańcami Szklarki, którzy też
chcieliby bezpiecznie dojechać do
miasta rowerem.

Zadzwoniłam do Poznania, do
Wydziału Realizacji i Dokumentacji
i tam usłyszałam, że o to powinny
starać się także władze starostwa.
Jakoś tych starań nie widać i droga,
owszem, będzie poszerzana, ale
dla tirów. Wtedy ruch jeszcze tam
wzrośnie, zrobi się bardziej niebez-
piecznie i żaden rowerzysta nawet
nie odważy się z niej korzystać.
Przypuszczam, że zrobienie takiej
ścieżki to wcale nie byłoby jakieś
wielkie koszty, a ludzie mogliby
bezpiecznie jechać i korzystać z
uroków lasu.

Cóż, niezbadane są ścieżki,
jakimi podążają projektanci dróg.
Raczej nie są to ścieżki rowero-
we i wszystko wskazuje na to, że
na bezpieczną jazdę rowerem do
Szkłarki i z powrotem przyjdzie
nam jeszcze trochę poczekać.
Przebudowa drogi do Szklarki
Myślniewskiej ma zostać prze-
prowadzona do końca 2022 r.
Niestety, w ramach tej inwestycji
nie zaplanowano budowy ścieżki
rowerowej, mało prawdopodobne,
aby te plany tak „na szybko” zmie-
niono. WZDW, z którym się w tej
sprawie skontaktowałam, obiecał
wyjaśnić kwestie dotyczące ścieżki
rowerowej przy tej i przy innych
drogach wojewódzkich w naszym
powiecie. Może zaskoczą nas jakąś
dobrą informacją, wtedy na pewno
o tym napiszemy.

Droga wojewódzka 444 należy
w naszym powiecie do bardziej
niebezpiecznych, a kiedy warunki
jazdy się poprawią, to bez wąt-
pienia ruch na tej drodze jeszcze
wzrośnie, a wówczas... drżycie
rowerzyści i umykajcie przed tira-
mi... do rowów.

K.J.

SYRENA DLA BARTKA! ZAWSZE BYŁ GOTÓW POMAGAĆ INNYM TERAZ ON POTRZEBUJE NASZEJ POMOCY!

Bartek 39 lat, ojciec trójki małych dzieci, zawsze był gotów do pomocy
innym. Jako pierwszy przybywał do reimy na odgłos syreny.
Zaangażowany w życie lokalnej społeczności, strażak - ochotnik,
ratownik, kierowca zawodowy, działacz sportowy. Niestety to wszystko
co mógł uczynić dla innych zabrała mu szybko postępująca choroba
Parkinsona. Jedyną szansą na odzyskanie sprawności jest zabieg
głębokiej stymulacji mózgu DBS, którego koszt wynosi 139 tys. zł

FUNDACJA **Pomóż Bartkowi!**
Fundacja siepomaga Tytuł przelazni:
Pl. Władysława Andersa 3 Danowizna
61-894 Poznań Bartłomiej Sobczak
61 2490 1028 3587 1000 0012 7498



Pomóżmy strażakowi z Kraszewic

Przedemną 40. urodziny, ale nie wiem,
w jakim stanie przyjdzie mi ich doczekać...

Mam trójkę małych dzieci, ukochaną pracę
w straży pożarnej, jestem zawodowym kierow-
cą, ale to, co obecnie zdominowało mój świat,
to choroba. Wszystko to, co do tej pory mogłem
robić dla innych, zabrała mi szybko postępująca
choroba Parkinsona. Nie spodziewałem się, że
to, czym do tej pory mogłem się bezgranicznie
cieszyć, zostanie mi tak szybko odebrane.
Przecież jestem młodym człowiekiem, czuję,
że tak wiele mógłbym jeszcze zrobić, pokazać
świat moim ukochanym dzieciom, pomagać lu-
dziom jako strażak, być sprawnym mężczyzną!
Szansą jest zabieg wszczepienia stymulatora
mózgu. Jego koszt jest dla mnie naprawdę
duży, ale to jedyny sposób, by móc wrócić do
normalnego życia! Proszę, pomóż!

Bartłomiej Sobczak, strażak z Kraszewic

www.siepomaga.pl/
bartlomiej-sobczak

Strażacy współpracują z medykami



W zdarzeniach medycznych, do których zadys-
ponowane zostaje Lotnicze Pogotowie Ratunkowe,
często uczestniczą również jednostki ochrony prze-
ciwpożarowej. Działania straży pożarnej w takich
przypadkach skupiają się przede wszystkim na zabez-
pieczeniu miejsca lądowania oraz startu śmigłowców
Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Zdarzają się jednak także sytuacje, że to stra-
żacy udzielają kwalifikowanej pierwszej pomocy do
czasu przybycia zespołów ratownictwa medycznego.
Często również, na prośbę kierujące-
go działaniami medycznymi, pomagamy
w transporcie osób poszkodowanych do śmigłowca.
Niedawno na terenie powiatu doszło do trzech zdarzeń
o charakterze medycznym, w których współpracować
musieli strażacy oraz medycy.

16 kwietnia (piątek) w Olszynie
strażacy wyznaczali miejsca lądowa-
nia dla śmigłowca LPR oraz udzie-
lali kwalifikowanej pierwszej pomocy
medycznej do czasu przybycia Ze-
espołu Ratownictwa Medycznego.
Do drugiego zdarzenia doszło
17 kwietnia (sobota) w Kobylej Gó-
rze. Działania straży pożarnej po-
legały na zabezpieczeniu miejsca
lądowania oraz startu śmigłowca. Tu
również udzielono pierwszej pomocy
medycznej osobie poszkodowanej.
Trzecią interwencję przeprowa-
dzono 18 kwietnia (niedziela)

w Doruchowie. Działania strażaków polegały na
zabezpieczeniu miejsca lądowania oraz startu śmi-
głowca. Na prośbę kierownika działań medycznych
udzielono także pomocy zespołowi Lotniczego
Pogotowia Ratunkowego w transporcie poszko-
dowanego z miejsca zamieszkania do śmigłowca.
Zauważyć należy, że w trudnym czasie pandemii
zdarzeń medycznych, w których uczestniczą wspólnie
jednostki państwowego ratownictwa medycznego oraz
ochrony przeciwpożarowej, jest więcej w porównaniu
z okresem przed pandemią. Dlatego też, w celu za-
pewnienia skutecznej pomocy mieszkańcom powiatu
ostrzeszowskiego, ważna jest wzajemna współpraca
i pomoc poszczególnych służb.

Opracował: mł. ogn. Tomasz Szmaj